

Sygn. akt I C 180/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 r.

SĄD REJONOWY W ZAMBROWIE I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący – SSR Paweł Płoński

Protokolant – Jadwiga Styła

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 października 2014 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa **W. J.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w L.**

o zapłatę 40.000 zł

I. powództwo oddała;

II. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od powoda W. J. kwotę 2.659,81 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt dziewięć i 81/100 złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie koszty te przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

III. odstępuje od obciążania powoda W. J. pozostałymi kosztami procesu.

Sygn. akt I C 180/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 31 października 2014 r.

Powód W. J. w dniu 17 maja 2013 r. wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. Odział B., w którym wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 40.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości oznaczonej nr (...) położonej we wsi Ś. (gm. Z. – dla której Sąd Rejonowy w Zambrowie prowadzi księgę wieczystą nr (...)) w okresie od dnia 5 kwietnia 1989 r. do dnia 1 stycznia 2013 r. oraz domagał się zasądzenia zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że pozwany od kilku lat bezpodstawnie korzysta z jego nieruchomości w związku z przesyłem energii elektrycznej za pomocą urządzeń znajdujących się na jego gruncie. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. (k. 2-5, 144 i 145 odw.).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w L. wniósł o oddalenie powództwa jako całkowicie bezzasadnego oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego pozwany wskazał na szereg okoliczności przemawiających za trafnością swojego stanowiska – w szczególności twierdził, że po stronie powoda nie ma legitymacji czynnej do dochodzenia powyższego roszczenia, albowiem nie przysługuje mu wobec pozwanego roszczenie windykacyjne z art. 222 § 1 k.c., które jest warunkiem koniecznym do skorzystania z roszczeń uzupełniających z art. 224 i 225 k.c., a jednocześnie podał, że po stronie pozwanej brak jest legitymacji biernej, gdyż powyższe roszczenie może być dochodzone wyłącznie przeciwko posiadaczowi samoistnemu rzeczy, bądź posiadaczowi zależnemu – a posiadanie służebności jest stanem faktycznym, a nie prawem. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut zasiedzenia w dobrej wierze (z dniem 20 marca 2009 r.) służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w zakresie dotyczącym spornego

odcinka linii elektrycznej znajdującej się na działce powoda. W związku natomiast z zasiedzeniem tej służebności przez pozwanego, powodowi nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości. Jednocześnie pozwany wskazał, że nawet przy nieuznaniu zarzutu zasiedzenia, nie jest on zobowiązany do takiego wynagrodzenia, bowiem w myśl art. 224 § 1 k.c. wszedł w posiadanie służebności w dobrej wierze. Jednocześnie z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że ewentualna zapłata wynagrodzenia powinna być rozważana od daty wezwania pozwanej do zapłaty, tj. od dnia 14 marca 2013 r., ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, a także zakwestionowała wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia jako zawyżoną i nieudowodnioną (k. 53-57 i 144 odw.).

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 18 grudnia 2002 r., sporządzonej w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. G. w Kancelarii Notarialnej w Z. (Repertorium A nr (...)) W. J. nabył od M. Ś. własność niezabudowanej nieruchomości gruntowej, stanowiącej grunty orne i pastwiska trwałe, położonej we wsi Ś. (gm. Z.), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze (...) o powierzchni (...) ha (dla której Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...)) za cenę 2.000 zł. Aktualnie powierzchnia działki nr (...) wynosi (...) ha. Wcześniej przed odnowieniem operatu ewidencji gruntów wykonanym w 1983 r. przedmiotowa działka była natomiast oznaczona nr (...) i została nabyta przez M. Ś. na podstawie umowy przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego zawartej w dniu 13 grudnia 1978 r. z jego rodzicami M. i Z. małż. Ś., którzy uprzednio uwłaszczyli się na tym gruncie w trybie powszechnych uwłaszczeń w 1971 r..

Aktualnie na działce oznaczonej nr (...) znajdują się dwa słupy energetyczne – podwójne (posadowione przy granicy z sąsiednią działką nr (...)) oraz stacja transformatorowa posadowiona na czterech słupach energetycznych (znajdujących się na skraju działki, nieopodal ulicy). Powyższe urządzenia wchodzą obecnie w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez (...) S.A. z siedzibą w L. i stanowią fragment napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia (SN 15 kV) oraz niskiego napięcia (n.n. 0,4 kV), służącej do przesyłu energii elektrycznej na obszarze wsi Ś.. Przedmiotowa linia elektryczna została pierwotnie wybudowana w latach 60-tych ubiegłego wieku, w ramach powszechnej elektryfikacji miast i wsi, którą została objęta m.in. wieś Ś.. Następnie w latach 1987-89 r. została przeprowadzona modernizacja istniejących linii elektroenergetycznej na obszarze wsi Ś. – w ten sposób, że dokonano przebudowy linii niskiego napięcia (n.n. 0,4 kV), z zachowaniem jednak istniejących wcześniej tras tej linii, a także dokonano całkowitej przebudowy linii średniego napięcia (SN 15 kV) wraz ze zmianą lokalizacji stacji transformatorowej, która wówczas została posadowiona na gruncie działki oznaczonej nr (...). W związku z tą modernizacją dokonano demontażu dotychczasowej linii 15 kV, zaś powstała nowa linia, która została zlokalizowana według nowej trasy. Powyższa modernizacja była przeprowadzona na podstawie decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 18 grudnia 1987 r. oznaczonej nr (...), którą został zatwierdzony plan realizacyjny oraz pozwolenie na budowę i przebudowę urządzeń elektroenergetycznych w miejscowościach Ś. i G.. W dniu 20 marca 1989 r. pracownicy Zakładu (...) dokonali sprawdzenia urządzeń elektrycznych zgłoszonych po modernizacji do przyłączenia do sieci elektrycznej – w tym m.in. również urządzeń znajdujących się na działce nr (...) we wsi Ś. i z tym samym dniem przyjęto te urządzenia do użytkowania przez Zakład (...). Przez wiele następnych lat stan ten istniał niezmiennie na gruncie, a przebieg linii energetycznej i umiejscowienie urządzeń elektro-energetycznych nie były kwestionowane przez żadnego z kolejnych właścicieli nieruchomości nr (...). W tym czasie też Zakład (...) bez problemu korzystał z urządzeń znajdujących się na tym gruncie w celu przesyłu energii elektrycznej, zaś pracownicy Zakładu wielokrotnie wchodzili na tą posesję w celu usuwania awarii tych urządzeń, bądź ich oględzin oraz okresowych przeglądów.

Przedsiębiorstwo przesyłowe – (...) S.A. z siedzibą w L., które obecnie jest właścicielem urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na działce nr (...) we wsi Ś., jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które dokonało wybudowania tych urządzeń i później zarządzało nimi przez wiele lat. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 8 kwietnia 1992 r. (nr (...)) – wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1990 r., Nr 79, poz. 464) – stwierdzono, że nieruchomości położone w Z. oraz we (...) dotychczas będące w zarządzie (...) w B. stały się z dniem 5 grudnia 1990 r. – z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego przedsiębiorstwa,

zaś budynki znajdujące się na tych nieruchomościach stały się własnością tego przedsiębiorstwa. Na podstawie tej decyzji na własność przedsiębiorstwa przeszły też wszelkie ruchomości, w tym urządzenia elektroenergetyczne. Następnie na podstawie aktu przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną, sporządzonego w formie aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r. przed notariuszem T. J. w Kancelarii Notarialnej w W. (Rep. A nr (...)) – sprostowany następnie aktem notarialnym z dnia 28 lipca 1993 r., Rep. A nr (...)), Skarb Państwa dokonał przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Zakład (...) w B. z siedzibą w B. w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa o nazwie: Zakład (...) S.A. z siedzibą w B., która to spółka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki przekształcanego przedsiębiorstwa państwowego. Powyższe przekształcenie nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. z 1993 r., Nr 16, poz. 69) oraz zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. (Nr 184/Org/93) i ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 1990 r., Nr 51, poz. 298 z późn. zm.). Załącznikiem do powyższego zarządzenia był między innymi wykaz składników majątkowych przekazywanych do (...) S.A., jak i protokół zdawczo-odbiorczy z przekazania przejęcia linii z czerwca 1993 r.. Z kolei na podstawie umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 30 czerwca 2007 r. przed notariuszem B. M. w Kancelarii Notarialnej w B. (Rep. A nr (...)) (...) Sp. z o.o. w B. nabyła na własność należące do Zakładu (...) S.A. m.in. urządzenia, wszelkie przysługujące mu uprawnienia i zobowiązania z tytułu użytkowania i służebności związane z ich wykonywaniem, a także służebności gruntowe, w tym służebności polegające na zapewnieniu dostępu do urządzeń służących do doprowadzania prądu elektrycznego. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 11 września 2008 r. (sygn. akt BI.XII NS-REJ.KRS/(...)) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. zmieniła firmę na (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.. Ostatecznie w 2010 r. doszło do połączenia spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. z (...) S.A. z siedzibą w L. na mocy art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej (...) Sp. z o.o. na spółkę przejmującą, tj. (...) S.A. z siedzibą w L..

W marcu 2009 r. W. J. wystąpił do (...) S.A. w B. o usunięcie urządzeń energetycznych znajdujących się na należącej do niego nieruchomości o nr (...) w Ś. lub wypłatę odszkodowania. W odpowiedzi na to pismo, w dniu 2 kwietnia 2009 r. (...) S.A. poinformował, że właścicielem spornej sieci elektrycznej – (...) Sp. z o.o. w B., z kolei (...) Sp. z o.o. w B. w piśmie z dnia 27 maja 2009 r. odmówił usunięcia urządzeń elektroenergetycznych z powołaniem na treść art. 5 k.c.. Wcześniej w dniu nabycia przez W. J. tej nieruchomości, tj. w dniu 18 grudnia 2002 r. M. Ś. sporządził pisemne oświadczenie, w którym zrzekł się na rzecz kupującego roszczeń o odszkodowanie za urządzenia posadowione na gruncie i w gruncie działki nr (...).

Pismem z dnia 14 marca 2013 r. W. J. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wystąpił wobec (...) S.A. Oddział B. z wezwaniem do zapłaty, w którym domagał się zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu na podstawie art. 305¹ k.c. i jednocześnie wypłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie na podstawie art. 224 § 2 i 225 k.c., które to pismo doręczono w dniu 23 kwietnia 2013 r. (k. 126-127). W odpowiedzi na powyższe wezwanie (...) S.A. Oddział B. pismem z dnia 22 maja 2013 r. zażądał od właściciela gruntu złożenia dodatkowych dokumentów wymienionych w tym piśmie. Ponieważ ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy, W. J. wystąpił z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu (zob. pkt 2 i 3 pisma wszczynającego niniejsze postępowanie), która to sprawa prowadzona była przed tutejszym Sądem pod sygn. akt I Ns 153/13, zaś postanowieniem z dnia 24 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie oddalił wniosek uwzględniając zarzut uczestnika (...) S.A. zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu (okoliczność znana Sądowi urzędowi).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie: dokumentów stanowiących załączniki do pozwu (k. 31-42) oraz odpowiedzi na pozew (k. 66-129), decyzji o warunkach zabudowy z mapą (k. 155-157), zeznań świadka R. K. (k. 144 odw.-145 odw.), opinii biegłego z zakresu geodezji i szacowania nieruchomości M. B. (k. 164-168, 211-214, 234-240, 259-260 i 278), powszechnie krajowe zasady wyceny (k. 223-228), a także dołączonych do sprawy akt księgi wieczystej nr (...) oraz znanych z urzędu akt tutejszego Sądu w sprawie sygn. akt I Ns 153/13 toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami (zgodnie z art. 228 § 2 k.p.c.).

Sąd Rejonowy w Zambrowie zważył, co następuje:

Powództwo powoda jako niezasadne podlegało oddaleniu. Roszczenie strony powodowej należało rozpatrywać w kontekście przepisów art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 kodeksu cywilnego (dalej: k.c.). Powyższe przepisy regulują tzw. uzupełniające roszczenia właściciela rzeczy, które z założenia generalnie wzbogacają roszczenie windykacyjne przysługujące właścicielowi przewidziane w art. 222 § 1 k.c. i wiążą się z faktem wykonywania przez pozwanego bezprawnego posiadania rzeczy i związanym z tym problemem wzajemnych rozliczeń właściciela i posiadacza rzeczy za ten okres. Niewątpliwie roszczenia uzupełniające właściciela wynikają z faktu naruszenia jego prawa własności i zasadniczo są one dochodzone wraz z roszczeniem o wydanie rzeczy. Nie ma jednak formalnych przeszkód dla odrębnego dochodzenia roszczeń uzupełniających, albowiem wystarczy, że są wymagalne (przy spełnieniu warunków z art. 224-225 k.c.). Można zatem jeszcze przed wytoczeniem powództwa windykacyjnego żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Na wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy składa się to wszystko, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby ją oddał do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego (np. najmu, dzierżawy).

Z treści przytoczonego przepisu art. 224 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę, a jednocześnie nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jednakże zgodnie z § 2 tego artykułu od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy – jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy, a także zobowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył. W myśl art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, przy czym samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

W kontekście tych przepisów strona pozwana w pierwszej kolejności podniosła, że koniecznym warunkiem (sine qua non) skorzystania z roszczeń uzupełniających przewidzianych w art. 224 i 225 k.c. jest potrzeba wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym przewidzianym w art. 222 § 1 k.c.. Powyższy pogląd znajduje również swoje grono zwolenników zarówno w orzecznictwie i doktrynie, którego rozwinięciem jest dodatkowo przyjęcie, że przepisy art. 224 i 225 k.c. w ogóle nie znajdują zastosowania dla ewentualnego „uzupełnienia” roszczenia negatoryjnego, w stosunku do którego można stosować jedynie powszechne zasady prawa cywilnego, dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (o ile zachodzi takie wzbogacenie) oraz odpowiedzialności odszkodowawczej (z zasady deliktowej). Prezentowane stanowisko nie znalazło jednak powszechnego poparcia. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę również nie podziela takiego poglądu, a z kolei przychylił się do stanowiska zaprezentowanego w wyroku (i jego uzasadnieniu) Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r. (sygn. akt II CSK 444/09 – LEX 578038), w którym wprost wskazano, iż „właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c.”. Również w judykaturze w zasadzie jednolicie przyjęło się stanowisko, że art. 225 k.c. i art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 352 § 2 i art. 230 k.c. mogą mieć odpowiednie zastosowanie do rozliczeń między właścicielem a posiadaczem służebności, a więc także służebności przesyłu (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 8 września, 2011 r., sygn. akt III CZP 43/11, publ. OSNC 2012/2/18, z dnia 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CZP 29/05, OSNC 2006/4/64 i wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 grudnia 2004 r., sygn. akt II CK 255/04, LEX nr 277869, z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt III CK 556/04, LEX nr 221731, z dnia 8 czerwca 2005 r., sygn. akt V CK 679/04, LEX nr 311353, z dnia 8 czerwca 2005 r. sygn. akt V CK 680/04, LEX nr 180843, z dnia 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 685/04, LEX nr 277065, z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 139/05, LEX nr 201025, z dnia 8 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 296/06, LEX nr 359471; z dnia 25 listopada 2008, sygn. akt II CSK 346/08, LEX nr 484714, z dnia 20 stycznia 2009 r., sygn. akt II CSK 229/08, LEX nr 527196, z dnia 3 kwietnia 2009 r., sygn. akt II CSK 459/08, LEX nr 607254, z dnia 3 kwietnia 2009 r. sygn.

akt II CSK 470/08, LEX nr 599755, z dnia 3 kwietnia 2009 r., sygn. akt II CSK 471/08, LEX nr 607255, z dnia 29 kwietnia 2009 r., sygn. akt II CSK 560/08, LEX nr 511039, z dnia 16 lipca 2009 r., sygn. akt I CSK 511/08, LEX nr 584191, z dnia 20 sierpnia 2009 r., sygn. akt II CSK 137/09, LEX nr 578037, z dnia 11 grudnia 2009 r., sygn. akt V CSK 175/09, LEX nr 688048, z dnia 6 maja 2010 r., sygn. akt II CSK 626/09, LEX nr 585769). Podobnie w podjętej ostatnio uchwale z dnia 24 lipca 2013 r. (sygn. akt III CZP 36/13, publ. Rzeczposp. PCD 2013/172/3 – LEX nr 1339232) Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że właściciel działki ma prawo domagać się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości (art. 224 § 2 i art. 225 w zw. z art. 230 oraz art. 352 § 2 k.c.). W uchwale tej Sąd Najwyższy odnosił się do pytania prawnego, którego przedmiotem była możliwość dochodzenia tzw. roszczeń uzupełniających w przypadku naruszeń innych, niż pozbawienie właściciela nieruchomości władztwa nad rzeczą, w szczególności takich, które uzasadniają roszczenie negatoryjne. W świetle powyższego zdaniem składu Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę nie budzi wątpliwości, że do dochodzenia roszczeń uzupełniających przez właściciela nie jest konieczne – po pierwsze, uprzednie wystąpienie z roszczeniem windykacyjnym przewidzianym w art. 222 § 1 k.c. – a po drugie, pozbawienie właściciela rzeczy władztwa na nią. Z tych też względów roszczenie powoda o zasądzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z należącej do niego nieruchomości nr (...) – co do zasady, miało oparcie prawne w obowiązujących przepisach prawa. Jednocześnie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z odpisu księgi wieczystej oraz wypisu z ewidencji gruntów jednoznacznie wynika, że **powód W. J. miał czynną legitymację do wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie**, albowiem jest właścicielem nieruchomości oznaczonej nr (...) położonej we wsi Ś., której bezpośrednio dotyczy przedmiotowe powództwo.

Nie budziło również wątpliwości Sądu, że **pozwany (...) S.A. posiadał bierną legitymację do występowania w niniejszej sprawie w charakterze strony pozwanej**. Bezspornym bowiem było, że uczestnik (...) S.A. korzysta z nieruchomości powoda W. J. oznaczonej nr (...) położonej we wsi Ś. w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu (art. 305¹ i nast. k.c.). Aktualnie na przedmiotowej nieruchomości znajdują się bowiem dwa słupy energetyczne – podwójne oraz stacja transformatorowa posadowiona na czterech słupach energetycznych, które to urządzenia wchodzi w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez (...) S.A. z siedzibą w L. i stanowią fragment napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia (SN 15 kV) oraz niskiego napięcia (n.n. 0,4 kV), wykorzystywanych przez uczestnika (a wcześniej jego poprzedników prawnych) do przesyłu energii elektrycznej na obszarze wsi Ś.. Wszystkie te urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej, które znajdują się na działce wnioskodawcy – zgodnie z treścią art. 49 § 1 k.c. nie należą do części składowych tej nieruchomości, albowiem wchodzi w skład przedsiębiorstwa przesyłowego prowadzonego przez (...) S.A z siedzibą w L..

Pomimo tego pozwany wskazał, że nie może być biernie legitymowanym w niniejszym postępowaniu powołując się na stanowisko prezentowane w literaturze i orzecznictwie, w świetle którego art. 224 i 225 k.c. nie znajdują zastosowania w stosunku do posiadaczy służebności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., sygn. akt II CSK 457/06 – LEX nr 339717). Powyższego stanowiska nie można było jednak podzielić. Zgodnie z treścią art. 352 § 1 k.c. posiadanie służebności polega na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Posiadacz służebności cechuje zamiar korzystania z nieruchomości dla siebie (animus rem sibi utendi) oraz zakres posiadania odpowiadający treści służebności (corpus). Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 352 § 2 k.c.). W świetle art. 336 k.c., który wyróżnia posiadanie samoistne i posiadanie zależne, zostało wyrażone zapatrywanie, że także posiadanie służebności może być również posiadaniem samoistnym bądź zależnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., sygn. akt III CSK 38/05, publ. OSP 2006/10/114 – LEX nr 203945). W doktrynie i orzecznictwie podniesiono jednak, iż stanowisko to nie znajduje uzasadnienia w świetle poglądu, że posiadanie służebności nie jest posiadaniem rzeczy, lecz prawa (na co powołuje się również pozwany w niniejszej sprawie). Zgodnie z tym zapatrywaniem odpowiednie stosowanie do posiadania służebności przepisów o posiadaniu rzeczy nakazuje wziąć pod uwagę odmienną istotę obu instytucji, co uzasadnia przyjęcie, że podział na posiadanie samoistne i zależne nie nadaje się do zastosowania w przypadku posiadania prawa i odnosi się jedynie do posiadania rzeczy. Pomimo braku jednolitego poglądu w nauce i orzecznictwie należało jednak podzielić przeważające stanowisko, iż **przepisy art. 224 § 2 i art. 225 k.c. mogą stanowić podstawę roszczeń kierowanych przez właścicieli nieruchomości wobec posiadaczy służebności, niezależnie**

od roszczenia określonego w art. 222 k.c. W wydanej ostatnio uchwale z dnia 24 lipca 2013 r. (sygn. akt III CZP 36/13, publ. OSNC 2014/3/24, Prok.i Pr.-wkł. 2014/1/36, Biul.SN 2013/7/8 – LEX nr 1408479) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że właściciel rzeczy może żądać od posiadacza służebności wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2 i art. 225 w związku z art. 230 oraz art. 352 § 2 k.c.). Powyższe stanowisko niewątpliwie uzasadnia możliwość odpowiedniego stosowania na mocy art. 352 § 2 k.c. do posiadania służebności (w tym do roszczeń przeciwko posiadaczowi służebności) przepisów o posiadaniu rzeczy (zob. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CZP 29/05, publ. OSNC 2006/4/64 – LEX nr 150121 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt III CK 556/04 – LEX nr 221731; z dnia 8 czerwca 2005 r., sygn. akt V CK 679/04 – LEX nr 311353 z dnia 20 stycznia 2009 r., sygn. akt II CSK 229/08 – LEX nr 527196; z dnia 29 kwietnia 2009 r., sygn. akt II CSK 560/08 – LEX nr 511039; z dnia 16 lipca 2009 r., sygn. akt I CSK 511/08 – LEX nr 584191; z dnia 20 sierpnia 2009 r., sygn. akt II CSK 137/09 – LEX nr 578037; z dnia 11 grudnia 2009 r., sygn. akt V CSK 175/09 – LEX nr 688048; z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 444/09 – LEX nr 578038 oraz z dnia 6 maja 2010 r., sygn. akt II CSK 626/09 – LEX nr 585769). W świetle powyższych argumentów Sąd uznał, że pozwany posiadał legitymację bierną w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego, pozwany w toku procesu podniósł **zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu** w zakresie dotyczącym spornego odcinka linii elektrycznej znajdującej się na działce wnioskodawcy – wskazując przy tym, że poprzednicy prawni uczestnika weszli w posiadanie tej służebności w dobrej wierze w dniu 20 marca 1989 r., a zatem **do zasiedzenia tej służebności doszło odpowiednio z dniem 20 marca 2009 r.** Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w ocenie Sądu pozwalała uznać powyższy zarzut zasiedzenia uczestnika za uzasadniony.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie ugruntowane obecnie jest stanowisko, że służebność przesyłu (funkcjonująca przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jako „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu”) może zostać nabyta w drodze zasiedzenia na zasadach odpowiednich do zasiedzenia innych służebności gruntowych, i tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r. (sygn. akt V CSK 502/10 – LEX nr 1096048) wskazał, że posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.). Wprawdzie służebność przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) została wprowadzona do polskiego systemu prawnego (obok służebności gruntowych i służebności osobistych) dopiero na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. – jednakże już w uchwale z dnia 7 października 2008 r. (sygn. akt III CZP 89/08, publ. Biul.SN 2008/10/7, M.Prawn. 2014/18/980 – LEX nr 458125) Sąd Najwyższy stwierdził, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2013 r. (sygn. akt II CSK 626/12 – LEX nr 1341262) gdzie wskazał, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, uregulowanej już po tym dniu w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c., zaś beneficjentem tej służebności – podobnie jak w obecnym stanie prawnym – mógł być jedynie przedsiębiorca, zaś prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Powyższy pogląd został podtrzymany w późniejszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r. (sygn. akt III CZP 18/13, publ. Rzeczposp. PCD 2013/119/2 – LEX nr 1314349), w której stwierdził, że jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w dniu 3 sierpnia 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki, a jednocześnie Sąd ten wyrażając to stanowisko wskazał, że okres posadowienia instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

W związku z wprowadzeniem pojęcia służebności przesyłu w doktrynie powstała sporna kwestia czy zasiedzenie takiej służebności może rozpocząć swój bieg przed dniem 1 lutego 1989 r. (tj. do czasu zmiany brzmienia art. 128 k.c.), gdy przesył energii był wykonywany przez przedsiębiorstwo państwowe, no co powoływał się również powód, który podniósł, że **zasiedzenie nie mogło rozpocząć swojego biegu przed tą datą, gdyż wcześniej nie można**

było uznać przedsiębiorstwa państwowego za posiadacza samoistnego nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej i w związku z tym nie jest możliwe zaliczenie tego okresu do biegu zasiedzenia przez pozwanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej – nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, ani ograniczonych praw rzeczowych. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Dopiero wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego z dniem 1 lutego 1989 r. stworzyło dla państwowych osób prawnych – a takimi były przedsiębiorstwa państwowe – możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt III CZP 93/11 – LEX nr 1136115, z dnia 13 października 2011 r., sygn. akt V CSK 502/10 – LEX nr 1096048, z dnia 14 października 2011 r., sygn. akt III CSK 251/10 – LEX nr 1095830, z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. akt I CSK 11/2005, publ. Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r., sygn. akt IV CSK 21/2008 – LexPolonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt I CSK 171/2008, publ. OSNC 2010/1/15 i z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. akt III CZP 108/2010 – LexPolonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r., sygn. akt V CSK 680/2004 i z dnia 31 maja 2006 r., sygn. akt IV CSK 149/2005 – LexPolonica nr 409449). Z powyższego wprost wynika, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 r. – kiedy obowiązywał jeszcze art. 128 k.c. wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej – to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., sygn. akt III CZP 70/09, publ. OSNC 2010/5/64 – LEX nr 522990). W uchwale Sądu Najwyższego wydanej w dniu 18 czerwca 1991 r. w składzie 7 sędziów (o mocy zasady prawnej, sygn. akt III CZP 38/91, publ. OSNC 1991/10-12/118) stwierdzono, że z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1989 r., Nr 3, poz. 11) zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana treści art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym – z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych – uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Dopuszczenie zatem przedsiębiorstwa państwowego energetycznego do korzystania z obszarów państwowych, nie tworzyło żadnych skutków prawnych w zakresie prawa rzeczowego, a w szczególności nie prowadziło do powstania służebności. Jednakże od dnia 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe – stając się niezależnymi od Skarbu Państwa podmiotami prawa, mogły rozpocząć posiadać służebność na swoją rzecz („dla siebie”).

Jednocześnie należy odnotować, że pomimo początkowych rozbieżności – ostatnio w judykaturze zauważalne jest coraz częściej stanowisko, w myśl którego **możliwe jest zaliczenie tego okresu posiadania sprzed dnia 1 lutego 1989 r., do łącznego terminu zasiedzenia.** Powyższy pogląd został wyrażony ostatnio w uchwale Sądu Najwyższego z dnia z dnia 22 maja 2013 r. (sygn. akt III CZP 18/13, publ. OSNC 2013/12/139, Biul.SN 2013/5/5 – LEX nr 1316046), w której Sąd ten uznał, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Podobne stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 525/12 – LEX nr 1422125 i z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt IV CSK 672/12 – LEX nr 1360293, a ostatnio też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 10 stycznia 2014 r. (sygn. akt I ACa 627/13 – LEX nr 1425360), który wskazał, że osoby prawne, które przed dniem 1 lutego 1989 r. posiadały status państwowych osób prawnych, mogły do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tym dniu doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw energetycznych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na ówczesną treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności, ani innych praw rzeczowych.

W świetle powyższych rozważań Sąd Rejonowy – dzielając powyższe poglądy orzecznictwa – stanął na stanowisku, że w odniesieniu do niniejszej sprawy zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu było możliwe co do zasady – z tym, że o ile bieg terminu tego zasiedzenia mógł rozpocząć się najwcześniej dopiero z dniem 1 lutego 1989 r., to jednak pozwany mógł się powoływać w tym zakresie na okres posiadania swoich poprzedników prawnych sprzed tej daty. Jednocześnie należy pamiętać, że nie można doliczyć okresu posiadania poprzednika w sytuacji, gdy doszło już przez niego do zasiedzenia.

Dokonując oceny zasadności zarzutu zasiedzenia służebności podniesionego w niniejszej sprawie na wstępie należało zauważyć, że w myśl art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych, a zatem zgodnie z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. W tym przypadku stosuje się również odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie – i tak według art. 172 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu akta ulanie obowiązującym) posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie), natomiast po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Jednocześnie z treści art. 352 § 1 i 2 k.c. wynika, że kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, zaś do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W świetle powyższego należało ustalić czy uczestnik korzystał z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na nieruchomości wnioskodawcy, a jeśli tak, to od kiedy taka sytuacja istniała. Ciężar wykazania chwili rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia spoczywa na przedsiębiorcy przesyłowym. Z reguły ci przedsiębiorcy przedstawiają protokoły odbioru urządzenia przesyłowego (linii przesyłowej), którego to typu źródło dowodowe, należy uznać za w zupełności wystarczające dla wykazania rozpoczęcia posiadania służebności.

W kontekście ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że poprzednicy prawni pozwanego (...) S.A. już od lat 60-tych ubiegłego wieku, korzystali z nieruchomości, która obecnie należy do wnioskodawcy – w ten sposób, że za pomocą posadowionych na jego gruncie urządzeń elektroenergetycznych przesyłali energię elektryczną (linia niskiego i średniego napięcia). Ustalono bowiem, że linia energetyczna znajdująca się na nieruchomości wnioskodawcy pierwotnie powstała w ramach powszechnej elektryfikacji miast i wsi, którą została objęta również wieś Ś.. Ewidentnie potwierdza to dokumentacja techniczna złożona przez uczestnika w toku postępowania przed tutejszym Sądem w sprawie sygn. akt I Ns 153/13. Oczywistym przy tym było, że w tym okresie ewentualne zasiedzenie biegłoby na rzecz Skarbu Państwa, gdyż jak już wskazano to wcześniej – przedsiębiorstwo przesyłowe było wyłącznie zarządcą tego majątku. Jednakże w odniesieniu do niniejszej sprawy ustalono, że w latach 1987-89 powyższa sieć elektryczna została zmodernizowana w ten sposób, że dokonano przebudowy linii niskiego napięcia (n.n. 0,4 kV) – z zachowaniem jednak istniejących wcześniej tras tej linii, a także dokonano całkowitej przebudowy linii średniego napięcia (SN 15 kV) wraz ze zmianą lokalizacji stacji transformatorowej, która została umiejscowiona wówczas na gruncie działki nr (...) należącej wówczas do M. Ś. (. W związku z tą modernizacją dokonano demontażu dotychczasowej linii 15 kV, zaś nowopowstała linia została zlokalizowana już według nowej trasy oraz stosownie do umiejscowienia nowego transformatora. Powyższa modernizacja była przeprowadzona na podstawie decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 18 grudnia 1987 r. (nr (...)), którą został zatwierdzony plan realizacyjny oraz pozwolenie na budowę i przebudowę urządzeń elektroenergetycznych m.in. w miejscowościach Ś.. W dniu 20 marca 1989 r. pracownicy Zakładu (...) dokonali sprawdzenia urządzeń elektrycznych zgłoszonych po modernizacji do przyłączenia do sieci elektrycznej – w tym m.in. również urządzeń znajdujących się na działce nr (...) we wsi Ś. i z tym samym dniem przyjęto te urządzenia do użytkowania przez Zakład (...). Powyższe okoliczności wynikały wprost z dokumentów złożonych przez pozwanego w niniejszej sprawie.

W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że rozpoczęcie biegu zasiedzenia na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego mogło się rozpocząć najwcześniej z dniem 20 marca 1989 r., czyli z momentem odbioru urządzeń elektroenergetycznych po modernizacji linii. Wprawdzie jak wskazano

wyżej, przebudowa linii niskiego napięcia (n.n. 0,4 kV) odbyła się z zachowaniem istniejących wcześniej tras tej linii (linię średniego napięcia zbudowano od podstaw), tym niemniej wykorzystywała ona nowe urządzenia wzniesione na gruncie działki oznaczonej nr (...), a to właśnie korzystanie z widocznych i trwałych urządzeń może prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu. W związku z tym rozpoczęcie biegu zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe należało liczyć od momentu odebrania tych urządzeń do korzystania już po modernizacji linii, tj. z dniem 20 marca 1989 r. zgodnie z protokołem odbioru. Jednocześnie brak było podstaw do uwzględniania stanowiska powoda, według którego za moment ewentualnego rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia należy uznać datę wpisania linii energetycznych do ewidencji środków trwałych.

W kontekście przepisów regulujących zasiedzenie służebności (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.) istotną kwestią jest ocena czy doszło do wejścia w posiadanie tej służebności w dobrej lub złej wierze, albowiem od tego czynnika zależy okres posiadania niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia. Uczestnik konsekwentnie w toku całego postępowania powoływał się na swoją dobrą wiarę wskazując, iż jej poprzednicy prawni wzniesli część ze spornych urządzeń w latach 60-tych ubiegłego wieku zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami prawa m.in. ustawą o elektryfikacji wsi i osiedli oraz posiadali na to zgodę właściciela gruntu, natomiast modernizacja tych urządzeń i budowa nowych (w tym transformatora) była legalna i znajdowała oparcie w decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 18 grudnia 1987 r. (nr (...)). Ponadto uczestnik podnosił, że od momentu posadowienia tych widocznych przecież urządzeń elektroenergetycznych na działce wnioskodawcy pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego bez żadnych przeszkód dokonywali konserwacji tych urządzeń, przeprowadzali przeglądy i naprawy wchodząc na tą działkę. Właściciele tej nieruchomości dotychczas nie sprzeciwiali się takiemu użytkowaniu tych urządzeń i korzystaniu w tym celu w niezbędnym zakresie z tego gruntu. Niezależnie od tego pozwana powołała się również na domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 k.c., który stanowi, iż jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary oraz wskazywała, że domniemanie przewidziane w tym przepisie, dopóki nie zostanie obalone, jest natomiast wiążące dla sądu (zob. art. 234 k.p.c. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., sygn. akt I CRN 44/94, publ. OSNC 1994/12/245 – LEX nr 4094).

W odniesieniu do niniejszej sprawy powyższe stanowisko uczestnika w ocenie Sądu zasługiwało na uwzględnienie jako zasadne. Wprawdzie wnioskodawca W. J., który był reprezentowany w toku całego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika – podniósł wiele kontrargumentów dla tego stanowiska uczestnika, jednakże w ocenie Sądu nie mogły one skutkować obaleniem powyższego domniemania dobrej wiary. Wnioskodawca zarzucał, że uczestnik i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami w złej wierze, albowiem nie dysponowali zgodą właściciela gruntu na wzniesienie tych urządzeń, natomiast na kserokopii decyzji Urzędu Wojewódzkiego z dnia 18 grudnia 1987 r. dotyczącej modernizacji urządzeń energetycznych na gruncie wnioskodawcy, która została złożona do akt i na podstawie której uczestnik uzasadniał legalność wzniesienia tych urządzeń – nie zawiera informacji o jej prawomocności, a także strona przeciwna nie przedstawiła oryginału tego dokumentu pomimo takiego żądania wnioskodawcy i choć została poświadczona przez pełnomocnika uczestnika za zgodność z oryginałem.

Odnosząc się do zakwestionowanej przez powoda decyzji Urzędu Wojewódzkiego z dnia 18 grudnia 1987 r. należy wskazać, że faktycznie złożona do akt sprawy kserokopia tego dokumentu (poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika uczestnika) nie zawiera informacji o prawomocności tej decyzji, a jednocześnie uczestnik nie przedstawił oryginału tego dokumentu pomimo takiego żądania ze strony wnioskodawcy. Z treści art. 129 § 1 k.p.c. wynika, że strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego np. adwokatem lub radcą prawnym (§ 2), a wówczas takie poświadczenie zawarte w odpisie dokumentu ma charakter dokumentu urzędowego. Zgodnie z art. 129 § 4 k.p.c. jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu. W takiej sytuacji Sąd dokonuje oceny nie wywiązania się strony z tego obowiązku w trybie art. 233 § 2 k.p.c..

W kontekście niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, że nie przedstawienie przez uczestnika oryginału decyzji z dnia 18 grudnia 1987 r. znajdowało obiektywne uzasadnienie i nie mogło automatycznie skutkować ustaleniem, że przedsiębiorstwo przesyłowe w chwili obejmowania urządzeń elektroenergetycznych w posiadanie było w złej wierze. Należy pamiętać, że dla ustalenia, czy posiadacz służebności jest w dobrej czy w złej wierze, ma znaczenie nie jego wiedza o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., sygn. akt III CK 496/02 – LEX nr 152776). W niniejszej sprawie sporna linia energetyczna, której fragment znajduje się na gruncie wnioskodawcy, została pierwotnie wybudowana w latach 60-tych ubiegłego wieku w ramach ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, a w aktach sprawy brak jest dowodu, z którego wynikałoby, że ówczesny właściciel działki nie wyraził zgody na takie umiejscowienie urządzeń Zakładu Energetycznego (bądź jednoznacznie sprzeciwił się temu). Za zasadnością twierdzeń uczestnika, iż jego poprzednicy prawni pozostawali wówczas w dobrej wierze przemawia stanowisko zaprezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r. (sygn. akt III CSK 319/09, publ. Biul.SN 2011/1/9– LEX nr 661874), zgodnie z którym posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1950 r., Nr 28, poz. 256 z późn. zm.). W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że dobra wiara posiadacza wynikała w takiej sytuacji z przekonania o służącym mu prawie do postawienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej, a następnie korzystania z dostępu do niej. Przekonanie to miało podstawę prawną w przepisach obowiązujących w czasie obejmowania służebności w posiadanie: ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Do wykonywania służebności nie były wymagane żadne szczególne akty administracyjne i w przyjętej przez lata praktyce, zwłaszcza w początkowym okresie obowiązywania wskazanych przepisów, nie przywiązywano wagi, o czym powszechnie wiadomo, do wypełniania obowiązków o charakterze formalnym. Za wystarczające powinno się zatem uznać faktyczne wykonywanie uprawnień, wynikające z zastosowania w szczególności art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 powołanej ustawy z 1950 r., stanowiących o prawie osób reprezentujących przedsiębiorstwo energetyczne do wstępu, zaś obowiązku właścicieli i posiadaczy do umożliwienia tego wstępu i wykonania czynności na posesjach i w budynkach, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich będzie wymagać powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia organu administracyjnego.

Wprawdzie w niniejszej sprawie ustalono również, że w latach 1987-89 została przeprowadzona modernizacja sieci elektrycznej istniejącej na terenie wsi Ś., w ramach której m.in. dokonano przebudowy linii na terenie działki oznaczonej nr (...), tym niemniej dokumentacja techniczna związana z tą modernizacją w ocenie Sądu potwierdza legalność wybudowania urządzeń na działce wnioskodawcy, natomiast na odmienną ocenę nie mogły wpłynąć pewne braki w tej dokumentacji. Nie można zapominać, że z uwagi na wieloletni upływ czasu i krótkie okresy archiwizacji wiele z dokumentów z tamtych lat się nie zachowało i trudno obecnie wymagać od pozwanego, aby przedstawił kompletną dokumentację techniczną z tamtych lat. Nie budzi jednak wątpliwości, że decyzja z przedmiocie pozwolenia na budowę i modernizacji linii została faktycznie wydana i była podstawą utworzenia nowych urządzeń m.in. na działce wnioskodawcy, natomiast wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów, które skutkowałyby powzięciem chociaż wątpliwości co do uchylenia, bądź unieważnienia tej decyzji. W tym miejscu należy przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 14 listopada 2012 r. (sygn. akt II CSK 120/12 – LEX nr 1267161) państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w zw. z art. 292 i art. 352 k.c.). Jednocześnie słusznie wskazał uczestnik, że nieposiadanie dokumentów stanowiących o tytule posiadania nieruchomości w zakresie służebności przesyłu nie jest automatycznie wystarczające dla stwierdzenia, iż korzystanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości było bezprawne. Zbyt daleko idą wnioski, co do złej wiary i bezprawności działania przedsiębiorstw przesyłowych w czasie instalowania urządzeń elektroenergetycznych kilkadziesiąt lat temu i to przez dawniejszych nawet poprzedników prawnych, tylko dlatego,

że nie posiadają oni obecnie ówczesnych decyzji administracyjnych, bądź z tej przyczyny, że nie mogą dowieść, aby w ogóle one były, bądź dlatego, że się nie zachowały i tą drogą nie można wykazać tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości.

Niezależnie od powyższego, okoliczności faktyczne towarzyszące modernizacji linii elektrycznej – w szczególności wcześniejsze utworzenie tej linii w ramach powszechnej elektryfikacji miast i wsi, dawały podstawy sądzić, że Zakład (...) posiadał pełne przekonanie, że przysługuje mu wykonywana służebność wobec działki wnioskodawcy. Takie przekonanie niewątpliwie zostało następnie utwierdzone w związku z tym, że przez wiele kolejnych lat stan ten istniał niezmiennie na tym gruncie, a przebieg linii energetycznej nie był kwestionowany przez kolejnych właścicieli nieruchomości nr (...) – w tym również wnioskodawcę, który od 2002 r. stał się jej właścicielem. W tym czasie też Zakład (...) bez problemu korzystał z urządzeń znajdujących się na tym gruncie w celu przesyłu energii elektrycznej, zaś pracownicy Zakładu wielokrotnie wchodził na tą posesję w celu usuwania awarii tych urządzeń, bądź ich oględzin oraz okresowych przeglądów. Powyższa okoliczność została potwierdzona przez pracownika pozwanego przesłuchanego w toku sprawy w charakterze świadka R. K., jak też wynikała z dokumentacji prowadzonej w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa: książka reklamacji, wykaz prac planowych i kart oględzin, rejestr uszkodzeń, awarii i prac planowych oraz książka reklamacji (złożone do akt sprawy I Ns 153/13). Taka sytuacja nie zmieniła się również na skutek przekształceń zaistniałych po dniu 1 lutego 1989 r. po stronie Zakładu (...). Nie budziło przy tym żadnych wątpliwości, że część instalacji elektro-energetycznej znajdująca się na gruncie działki nr (...) – obecnie należącej do wnioskodawcy – w postaci dwóch słupów podwójnych i transformatora na czterech słupach niewątpliwie stanowiła trwałe i widoczne urządzenia (w rozumieniu art. 49 § 1 k.c.), korzystanie z których mogło prowadzić do zasiedzenia zgodnie z art. 292 k.c..

Jednocześnie z dokumentów złożonych przez pozwanego wprost wynika, że jest on następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które dokonało wybudowania urządzeń elektroenergetycznych, m.in. na działce wnioskodawcy i następnie przez wiele lat zarządzało tymi urządzeniami. W związku z przekształceniami własnościowymi wynikającymi z przemian ustrojowych lat 90-tych XX wieku, na podstawie decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 8 kwietnia 1992 r. (nr GK.III(...)) stwierdzono, że nieruchomości położone w Z. oraz we (...) dotychczas będące w zarządzie Zakładu (...) Przedsiębiorstwa Państwowego w B. stały się z dniem 5 grudnia 1990 r. – z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego, zaś budynki znajdujące się na tych nieruchomościach stały się własnością Przedsiębiorstwa. Nie budziło wątpliwości, że choć państwowe osoby prawne (głównie przedsiębiorstwa państwowe) nie stawały się po nowelizacji art. 128 k.c. właścicielami nieruchomości pozostających w ich zarządzie, tym niemniej należało je uznać za właścicieli rzeczy ruchomych, które pozostawały w takim zarządzie (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., sygn. akt III CZP 38/91, publ. OSNCP 1991/10-12/118 – LEX nr 3660). Następnie (...) w B. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa – Zakład (...) S.A. z siedzibą w B. aktem przekształcenia z dnia 12 lipca 1993 r. na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 69). Na skutek przekształcenia spółka ta wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swojego poprzednika prawnego, co wynika z brzmienia art. 5 powyższej ustawy. Następnie na podstawie umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa z 2007 r. (...) Sp. z o.o. nabyła na własność należące do Zakładu (...) S.A. m.in. urządzenia, wszelkie przysługujące mu uprawnienia i zobowiązania z tytułu użytkowania i służebności związane z ich wykonywaniem, a także służebności gruntowe, w tym służebności polegające na zapewnieniu dostępu do urządzeń służących do doprowadzania prądu elektrycznego. Z kolei w 2008 r. doszło do zmiany firmy (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B., a ostatecznie w 2010 r. do połączenia spółki (...) Sp. z o.o. z (...) S.A. z siedzibą w L. i przeniesienia całego majątku spółki przejmowanej na rzecz spółki przejmującej. **W ramach powyższych przekształceń nie mogło budzić wątpliwości, że pomiędzy tymi podmiotami prawa dochodziło również do przekazywania posiadania służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu przysługującej wobec obciążonych tą służebnością nieruchomości, w tym działki wnioskodawcy.** Jednocześnie należy podkreślić, że sam zakres tej służebności nie był sporny pomiędzy stronami, bowiem powód ostatecznie nie kwestionował pasa gruntu, który został wskazany przez pozwanego

na kopii mapy zasadniczej jako obszar niezbędny do prawidłowego wykonywania służebności z uwagi na posadowione na gruncie powoda urządzenia (zob. akta tutejszego Sądu sygn. akt I Ns 153/13).

W świetle powyższego Sąd uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie jednoznacznie potwierdzał, iż poprzednicy prawni pozwanego – wchodząc w dniu 20 marca 1989 r. w posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu – pozostawali w dobrej wierze, zaś zarzuty wnioskodawcy o braku przez przedsiębiorstwo przesyłowe tytułu prawnego do umieszczenia urządzeń energetycznych na nieruchomości wnioskodawcy i późniejszego wykonywania służebności poprzez korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia nie znalazły potwierdzenia w przeprowadzonych w sprawie dowodach. W związku z tym należało uznać, iż wobec nieobalenia przez powoda domniemania z art. 7 k.c., w pełni uzasadnionym jest przyjęcie, iż poprzednicy prawni pozwanego (...) S.A. w dobrej wierze weszli w posiadanie służebności polegającej na prawie korzystania z działki gruntu oznaczonej obecnie nr (...) w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. W konsekwencji tego wieloletniego i nieprzerwanego posiadania, zatem należało stwierdzić, że doszło do zasiedzenia tej służebności na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, które nastąpiło z dniem 20 marca 2009 r..

Na powyższe stanowisko nie mógł wpłynąć zarzut powoda, który powołując się na treść art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz wynikającą z tego przepisu zasadę rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych – wskazał, że w księdze wieczystej prowadzonej dla jego nieruchomości (w Dziale III) brak jest wpisów o zasiedzeniu służebności przesyłu przez uczestnika, a zatem jest on chroniony przed zarzutem ustanowienia służebności albo jej nabycia przez zasiedzenie. Nie budzi wątpliwości, że podstawą prawną takiego wpisu w księdze byłoby dopiero zawarcie umowy o ustanowieniu służebności przesyłu, bądź wydanie przez sąd postanowienia w sprawie o stwierdzenia nabycia tej służebności przez zasiedzenie. Jednocześnie z treści art. 7 pkt 5 powołanej ustawy o księgach wieczystych i hipotece wynika, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa przeciwko służebnościom przesyłu.

Niezależnie od powyższego powód nabywając w 2002 r. nieruchomość oznaczoną nr (...) miał niewątpliwie pełną świadomość co do znajdujących się na jej powierzchni urządzeń przesyłowych, które powstały wiele lat wcześniej i były doskonale widoczne. Co więcej, przez wiele lat respektował przysługujące Zakładowi (...) prawo do korzystania z jego gruntu, bowiem dopiero w 2009 r. podjął pierwsze władcze działania zmierzające do usunięcia tych urządzeń i uzyskania odszkodowania z tego tytułu. Jednocześnie należy podkreślić, że właściciel nieruchomości zachowywał bierność przez tyle lat pomimo, że w chwili nabycia działki otrzymał od zbywcy (poprzedniego właściciela) M. Ś. pisemne oświadczenie, w którym zrzekł się on na rzecz kupującego roszczeń o odszkodowanie za urządzenia posadowione na gruncie i w gruncie działki nr (...). **Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że pozwanemu (...) S.A. przysługuje określone prawo do korzystania z gruntu powoda w postaci służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, którą nabył na skutek zasiedzenia.**

Pomimo występujących początkowo rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 31 marca 2004 r., sygn. akt II CK 102/03, niepubl. oraz z dnia 9 marca 2007 r., sygn. akt II CK 457/06, niepubl.) ostatecznie przeważał pogląd, iż właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości i to niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006/4/64 oraz wyrok z tego samego dnia w sprawie III CSK 685/04, niepubl.; wyroki: z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06, niepubl.; z dnia 28 listopada 2008 r., II CSK 346/08, niepubl.; z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, niepubl.; z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08, niepubl.; z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08). Podstawą prawną tego roszczenia stanowią odpowiednio stosowane z mocy art. 230 k.c. przepisy art. 224 i 225 k.c., dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Kwestią tą zajmował się również Sąd Najwyższy w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r. (sygn. akt II CSK 258/11 – LEX nr 1125088), w który wskazał, iż okoliczność, że nabycie własności rzeczy przez posiadacza kosztem właściciela jest – w razie ziszczenia się przesłanek zasiedzenia – usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują one dla właściciela rekompensaty utraconej własności, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W uzasadnieniu tego orzeczenia podniesiono, iż powyższe rozważania przeniesione na okoliczności faktyczne dotyczące służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu prowadzą do wniosku,

że osobie, której nieruchomość została obciążona taką służebnością wskutek jej zasiedzenia, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za „służebność za okres od chwili zasiedzenia” (art. 292 w powiązaniu z art. 172 k.c.). Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela to stanowisko, podobnie jak też stanowisko przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku w dniu 26 września 2012 r. (sygn. akt I ACa 404/12 – LEX nr 1220411) w myśl, którego przedsiębiorca energetyczny, któremu się nie dowiedzie, że on lub jego poprzednik prawny działał bezprawnie stawiając słupy i nieodpłatnie eksploatując linię energetyczną na gruntach (...), w zakresie odpowiadającym treści służebności jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (na podstawie art. 224 § 2 zd. 1 k.c., art. 222 § 2 k.c. i art. 352 k.c.). Zgodnie z treścią art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 351 § 2 k.c. od chwili, w której posiadacz służebności dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Analogicznie należy traktować właściciela, który dochodzi tylko roszczeń uzupełniających, gdyż ich źródłem pozostaje tytuł przysługujący właścicielowi. Z kolei w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r. (sygn. akt III CZP 7/11, publ. OSP 2012/10/93 – LEX nr 897712) Sądu Najwyższego stwierdził, że osobie, która utraciła własność rzeczy wskutek jej zasiedzenia przez posiadacza, nie przysługuje wobec posiadacza roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia.

Odnosząc powyższe okoliczności do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż pozwaną nie obciąża w ogóle obowiązek zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, albowiem do zasiedzenia, czyli do dnia 20 marca 2009 r. była ona (a wcześniej jej poprzednicy prawni) posiadaczami służebności w dobrej wierze, zaś od tej daty korzystają oni ze służebności, którą nabyli poprzez zasiedzenie, a zatem użytkowanie tej służebności stało się legalne i znajduje oparcie w prawie. Gdyby jednak nawet przyjąć, iż nie doszło do zasiedzenia służebności, to żądanie pozwu podlega oddaleniu z przyczyn wskazanych w cytowanym wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – gdyż powód nie obalił domniemania dobrej wiary po stronie pozwanej i jej poprzedników prawnych w okresie za który dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Jak już wskazano najwcześniej pozwanego można by uznać za osobę będącą w złej wierze (art. 224 § 2 k.c.) dopiero od chwili dokonanego przez powoda wezwania o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu w zakresie odpowiadającym treści służebności, a zatem dopiero od tej chwili byłby on zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia. W odniesieniu do niniejszej sprawy powództwo zostało wniesione dopiero w dniu 17 maja 2013 r., natomiast wcześniej zostało poprzedzone formalnym wezwaniem do zapłaty z dnia 14 marca 2013 r. – czyli znacznie po upływie terminu zasiedzenia. Wprawdzie z akt sprawy wynika, że powód jeszcze znacznie wcześniej wystąpił z pierwszym wezwaniem do usunięcia słupów oraz zapłaty wynagrodzenia, jednakże zostało ono sporządzone również po upływie terminu zasiedzenia, albowiem w kwietniu 2009 r. (w piśmie z dnia 2 kwietnia 2009 r. powód dowiedział się kto jest właścicielem linii energetycznych na jego nieruchomości – k. 38).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że powództwo o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości – wywiedzione w niniejszej sprawie przez powoda – podlegało oddaleniu jako niezasadne, albowiem pozwanemu przysługiwało prawo do korzystania z gruntu powoda w postaci służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, którą nabył na skutek zasiedzenia. Z tych też względów Sąd nie odnosił się do kwestii wysokości ewentualnego wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. W związku z tym i na mocy powołanych art. 224 i 225 k.c. (a contrario) Sąd orzekł o oddaleniu powództwa.

Jednocześnie Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodziły wyjątkowe okoliczności dające podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. i częściowego odstąpienia od obciążania powoda – pomimo nieuwzględnienia powództwa – obowiązkiem pokrycia kosztów niniejszego procesu i w związku z tym został on zobowiązany do uiszczenia wyłącznie brakujących kosztów sądowych w kwocie 2.659,81 zł (koszty sporządzenia w sprawie opinii), zaś w pozostałym zakresie zwolniono go z tego obowiązku. Za takim rozstrzygnięciem przemawiał w szczególności precedensowy i skomplikowany charakter sprawy oraz fakt, że żądanie powoda zasługiwałoby na uwzględnienie, gdyby nie podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia. Nie można wykluczyć również, że gdyby powód należycie i całościowo przedstawił swoje argumenty jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego (w odpowiedzi na pisma powoda) –

tak jak uczynił to w odpowiedzi na pozew – to nie wykluczone, że właściciel nieruchomości nie wystąpiłby następnie z takim powództwem.